

Pogromy w Prenach i Balwierzyszkach (1881–1882)

Wprowadzenie

W XIX w. na ziemiach zamieszkałych przez ludność etnicznie litewską doszło do zaledwie dziesięciu pogromów, z czego żaden nie miał miejsca w dużym mieście. Śmierć ponieśli w tych wydarzeniach jedynie dwie osoby. Liczby te mówią same za siebie, zwłaszcza gdy porównamy je z danymi na temat innych prowincji w rosyjskiej strefie osiedlenia w latach 1790–1917. Na tychże terenach podczas samej tylko rewolucji 1905 r. (zwłaszcza po ogłoszeniu manifestu październikowego) doszło do kilkuset pogromów i aktów zbiorowej przemocy, skierowanych przeciwko innym grupom. Można odnotować co najmniej kilka powodów mniejszej liczby pogromów Żydów na terenach etnicznie litewskich w porównaniu z innymi częściami Imperium Rosyjskiego. Procesy urbanizacji i uprzemysłowienia przebiegały tam wolniej, co powodowało, że chrześcijanie i wyznawcy judaizmu nadal mieszkali we względnym odosobnieniu. W rezultacie wzajemne animozje nie osiągnęły takiego samego natężenia jak w dużych miastach, gdzie nowi przybysze rywalizowali o miejsca pracy. Ważnym czynnikiem był także fakt, że podstawowe zagrożenie dla litewskich nacjonalistów stanowił rząd carski oraz Polacy. Jeśli więc niektórzy spośród liderów tej siły politycznej poszukiwali sojuszników, w pewnych sytuacjach Żydzi mogli być odpowiednimi partnerami. Pomimo to na wspomnianych terenach do kilku pogromów jednak doszło. Analiza tych wydarzeń ma ogromne znaczenie dla poznania relacji między grupami etnicznymi i ustalenia czynników, które wywołują zbiorowe akty przemocy.

Przez długi czas historycy litewscy twierdzili, że pogromów na Litwie nie było wiele lub też, że głównym powodem antyżydowskich aktów agresji było podżeganie ze strony rosyjskich urzędników i policjantów¹. W końcowym

¹ G. Petkevičaitė-Bitė, *Krislai*, Vilnius 1966, s. 685; P. Čepėnas, *Naujųjų laikų Lietuvos istorija*, t. 1, Chicago 1977, s. 357; L. Truska, *Tautinis lietuvių atgimimas ir „žydų klausimas“ (XIX a. pabaiga – 1914 m.)*, „Istorija“ 2003, n. 56, s. 23; tegoż, *Lietuviai ir žydai nuo XIX a. pabaigos iki 1941 m. birželio. Antisemitizmo Lietuvoje raida*, Vilnius 2005, s. 41; S. Atamukas, *Lietuvos*

okresie caratu oraz w latach późniejszych przypisywanie winy carskim urzędnikom było typowe tak dla narracji liberalnej i lewicowej, jak i dla narracji żydowskiej. Nie zwracano szczególnej uwagi na początek lat 80. XIX w., kiedy to w Imperium Rosyjskim dochodziło do licznych pogromów². Po przejrzeniu rosyjskiej prasy żydowskiej z lat 80. XIX w. można odnieść wrażenie, że część ziem etnicznie litewskich, a mianowicie północne powiaty guberni suwalskiej (część Królestwa Polskiego), należały do tych właśnie obszarów władania dynastii Romanowów, które poważnie ucierpiały z powodu pogromów antyżydowskich³. Dwóm zajściom (w Balwierzyszkach [Balbieriškis] i Prenach [Priėnai]), które miały miejsce w tej prowincji w 1881 i 1882 r., w rosyjskiej prasie żydowskiej poświęcono mniej więcej tyle samo uwagi, co najgłośniejszym pogromom w południowej części carskiej Rosji. Po pogromie w Balwierzyszkach w 1881 r. „Ha-Melic” doniósł o jednej ofercie śmiertelnej i ponad 20 poważnie rannych Żydach⁴. Nie powinno nas zaskakiwać, że wydarzenia te były pomijane w historiografii litewskiej, przez długi czas zdominowanej przez podejścia etnocentryczne lub marksistowskie. Historycy reprezentujący owe nurty nie przejawiali zainteresowania historią Żydów na Litwie. Istotny jest także fakt, że publikacje litewskie w alfabecie łacińskim były ówczesnie zakazane przez rząd carski, a nielegalne gazety wydawane w Prusach i poświęcone Litwinom w Imperium Rosyjskim zaczęły pojawiać się dopiero w roku 1883. Ponadto badania poświęcone pogromom z początku lat 80. XIX w. były

żydy kelias, Vilnius 1998, s. 105. Czasami zaznaczano, że „pogromy Żydów nie były ani częste, ani okrutne”, zob. E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Carų valdžioje. XIX amžiaus Lietuva*, Vilnius 1996, s. 221.

² Pierwsze badania nad przemocą antyżydowską w tym okresie zostały opublikowane kilkanaście lat temu: D. Staliūnas, *Anti-Jewish Disturbances in the North-Western Provinces in the Early 1880's*, „East European Jewish Affairs” 2004, nr 2(34), s. 119–138.

³ Preny i Balwierzyszki były częścią powiatu trockiego w Wielkim Księstwie Litewskim; pod koniec XVIII w. obszar ten został włączony do Prus, a na początku XIX w. do Księstwa Warszawskiego. Ostatecznie w 1815 r. stał się częścią Imperium Rosyjskiego. Najpierw była to część województwa augustowskiego (później guberni), a od reformy terytorialno-administracyjnej w 1867 r. obszar ten stał się częścią mniejszej guberni – Suwałki. Według litewskiego ruchu nacjonalistycznego większość guberni suwalskiej należała do „terytorium etnograficznego” Litwy. Roszczenia te były oparte na strukturze etnicznej ludności (większość mówiła po litewsku) i ciągłości historycznej (jak wspomniano wyżej, ten obszar był częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego aż do końca XVIII w.). Więcej na temat map wyobrażeniowych Litwy XIX w. zob. *Lietuvos erdvinės sampratos ilgajame XIX šimtmeityje*, red. D. Staliūnas, Vilnius 2015. Pod koniec XIX i na początku XX w. niektórzy urzędnicy carscy przedstawiali propozycje wyłączenia tego regionu z terytorium Królestwa Polskiego, aby w ten sposób zjednoczyć wszystkich Litwinów w jednej jednostce administracyjnej. Plany te nie zostały nigdy wprowadzone w życie. Ze zrozumiałych względów większość działaczy polskich była przeciwna temu pomysłowi. Więcej zob. D. Staliūnas, *Territorialising Ethnicity in the Russian Empire? The Case of the Augustav/Suvalki Gubernia*, „Ab Imperio” 2011, no. 3, s. 145–166.

⁴ „Ha-Melic” 29 IX (11 X) 1881, s. 794.

skoncentrowane głównie na problemie południowych obszarów imperium, a nie na tzw. Kraju Północno-Zachodnim lub Królestwie Polskim, gdzie poziom przemocy antyżydowskiej był względnie niski. Dlatego też dwa wymienione wyżej pogromy niemal całkowicie umknęły uwadze badaczy⁵.

Z pewnością pogromy te należy przeanalizować w szerszym kontekście carskiej Rosji, a dokładnie w odniesieniu nie tylko do sytuacji w Królestwie Polskim (gubernia suwalska była częścią jego podziału administracyjnego), ale także do wydarzeń w prowincjach wileńskiej i kowieńskiej, położonych w tzw. Kraju Północno-Zachodnim. Obszary te, podobnie jak tereny, na których miały miejsce wspomniane pogromy, zamieszkiwali etniczni Litwini.

Niniejsze opracowanie będzie opierać się na definicji pogromu sformułowanej przez niemieckiego socjologa Wernera Bergmanna. Według Bergmanna pogrom to „jednostronna i niezwiązana z rządem forma kontroli społecznej, swego rodzaju »samopomoc w obrębie grupy«, do której dochodzi w sytuacji, kiedy państwo nie zapewnia środków zaradczych wobec zagrożenia ze strony innej grupy etnicznej. Pogrom tym różni się od innych form kontroli społecznej (takich jak samosądy, terroryzm i straż obywatelska), że jego uczestnicy przypisują odpowiedzialność zbiorową całej obcej grupie i dlatego podejmują działania w stosunku do tej grupy jako całości. Ponadto pogrom zazwyczaj wykazuje się niskim stopniem organizacji”⁶. W celu odróżnienia pogromów od niewielkich konfliktów lokalnych należy uzupełnić definicję Bergmanna o wymiar czasu, zasięgu i przestrzeni. Chociaż historycy wielokrotnie podkreślali, że pogromy nie zdarzały się na co dzień, mniejsze konflikty lokalne między Żydami i chrześcijanami, do których dochodziło zwłaszcza pomiędzy młodymi ludźmi w dni targowe, często przeradzały się w przemoc. Dotyczyło to zarówno Litwy, jak i sąsiednich obszarów⁷. Z tego powodu musimy

⁵ Najważniejsze publikacje dotyczące pogromów we wczesnych latach 80. XIX w.: I.M. Aronson, *Troubled Waters: The Origins of the 1881 Anti-Jewish Pogroms in Russia*, Pittsburgh 1990; tegoż, *The Anti-Jewish Pogroms in Russia in 1881*, [w:] *Pogroms: Anti-Jewish Violence in Modern Russian History*, ed. by J.D. Klier, Sh. Lambroza, Cambridge i in. 1992; J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms of 1881–1882*, Cambridge 2011.

⁶ W. Bergmann, *Ethnic Riots in Situations of Loss of Control: Revolution, Civil War, and Regime Change as Opportunity Structures for Anti-Jewish Violence in Nineteenth- and Twentieth-Century Europe*, [w:] *Control of Violence: Historical and International Perspectives on Violence in Modern Societies*, ed. by W. Heitmeyer, H.G. Haupt, S. Malthaner, A. Kirschner, New York 2011, s. 488.

⁷ M. Zborowski, E. Herzog, *Life Is with People: The Culture of the Shtetl*, New York 1995, s. 344; G. Sliozberg, *Diela minuwszych dnjej*, [w:] *Jewrijej w Rossii. XIX wiek*, Moskwa 2000, s. 259; *Odiesskij pogrom i samooborona: Izdanije Zapadnogo centralnogo komiteta samooborony Poalej-Syjon*, Paryż 1906, s. 69; E. Yaffa, *There Once Was a World: Nine-Hundred-Year Chronicle of the Shtetl of Eishyshok*, Boston 1998, s. 324. Liberalna gazeta litewska „Ūkininkas” („Rolnik”) opisała jeden z takich przypadków w 1906 r.: „W Wierzbołowie miejscowi chłopcy ciężko

wyznaczyć wyraźną granicę między codziennymi konfliktami a zdarzeniami wyjątkowymi. Dla potrzeb tego opracowania pogromy zostaną zdefiniowane jako akty przemocy wobec innej grupy, które trwają co najmniej kilka godzin (choć trudno ustalić rozpiętości czasowe, o ile nie są odnotowane w źródłach historycznych), przy zaangażowaniu przynajmniej kilkudziesięciu uczestników, a do przemocy dochodzi w miejscu masowych zgromadzeń (takim jak np. rynek) lub na określonym zamieszkanym obszarze.

Kontekst społeczny

Niewiele wiemy na temat codziennych stosunków między grupami etnicznymi w połowie XIX w. w Bałwierzyszkach i Prenach. Odległość między Prenami i Mariampolem (centrum powiatu) to ok. 45 km. Według dostępnych danych z nieco późniejszego okresu w Prenach stało 10 murowanych domów i 201 drewnianych. Oprócz kościoła katolickiego w miasteczku była też synagoga i kościół ewangelicki⁸. Dane opublikowane przez etnografa Eduarda Voltera w 1901 r. pokazują strukturę etniczną tego miasta. Z dużą dozą pewności możemy przyjąć, że informacje podane przez Voltera są dla nas przydatne, pomimo że między pogromami a datą publikacji jego ustaleń upłynęły prawie dwie dekady. W tym czasie wzrosła liczba ludności miasta: w latach 80. XIX w. mieszkały tam 3304 osoby⁹, a według danych z roku 1901 Preny zamieszkiwało 3849 osób¹⁰. Proporcje narodowości i grup wyznaniowych powinny być mniej więcej takie same. Jak zauważył Volter: „Oprócz prawosławnych i kilku nowych Żydów, reszta to dłuгоletni mieszkańcy; jeśli ktoś się wprowadza, to przeważnie ludzie z sąsiedztwa”¹¹. Większość stanowili Żydzi – 2437 osób¹², 1035 mieszkańców zaliczono do Polaków, 367 do Litwinów,

pobili Żydów z powodu nagród, które ci otrzymali za wspinanie się na słupy. Na rynku w Wyłkowyszkach, chrześcijańskie dzieci pobiły się z małymi dziećmi żydowskimi o huśtawkę, a kiedy rodzice zaczęli bronić swoich dzieci, popłynęła krew”, J. Paš. [B. Prapuolenis], *Iš Suvalkų gub. (Vilkaviškio pavieto)* [Z guberni suwalskiej (gmina Wyłkowyszki)]”, „Ūkininkas” 1896, n. 11, s. 87.

⁸ Preny, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1887, s. 34.

⁹ Tamże.

¹⁰ *Spiski nasielionnych miest Suwałksoj gubernii kak material dlia istoriko-etnograficzeskoj geografii kraja*, red. E.A. Volter, Petersburg 1901, s. 156. Dodając liczbę mieszkańców według narodowości, otrzymamy sumę 3854.

¹¹ Tamże, s. 157.

¹² Jak już wspomniano powyżej, wystąpiła pomyłka w liczeniu – możliwe, że właśnie tutaj, ponieważ liczba ludzi, którzy mówili w domu „po żydowsku” (czyli w języku jidysz) to 2432. Tamże, s. 156–157.

14 do etnicznych Rosjan, jedną osobę uznano za Białorusina. 2432 osoby w domu posługiwały się językiem jidysz, 961 polskim, 127 litewskim, 314 niemieckim, a 15 rosyjskim. Nie powinno nas dziwić, że język, którego Białorusin używał w domu, zakwalifikowano jako rosyjski – według wykładni dominującej w tym czasie Białorusinów, Ukraińców i etnicznych Rosjan uznawano za trzyczęściowy naród rosyjski. Natomiast nieco zaskakuje, że według tych danych wielu Litwinów i niektórzy Polacy mówili w domu po niemiecku. Możliwe, że bez przeprowadzania jakichkolwiek badań wszystkim protestantom (314 osób) przypisano niemiecki jako język ojczysty. Pozostałych Polaków i Litwinów zaliczono do wyznania katolickiego. Znacząca większość kobiet była analfabatkami (umiejętność czytania i pisania posiadało ich nie więcej niż 80). Łączna liczba tych, którzy potrafili czytać i pisać w języku rosyjskim (1700) oraz w języku polskim (1900), była bardzo wysoka¹³.

Większość populacji Balwierzyszek również stanowili Żydzi (1588 z 2202 mieszkańców); wszyscy posługiwali się językiem jidysz. Drugą co do wielkości grupą narodowościową byli Litwini (585 osób, z czego 580 mówiło w domu po litewsku). Tylko 13 osób było Polakami. Według informacji Voltera wszyscy byli wieloletnimi mieszkańcami miasteczka¹⁴.

W obu miastach na co dzień Żydzi stanowili większość mieszkańców. Proporcje te ulegały zasadniczej zmianie w dni targowe i święta religijne, kiedy do miasta przybywały tysiące katolików z okolicznych miejscowości.

Aktorzy i interpretacje

Istnieje wiele interpretacji opisywanych wydarzeń – interpretacji wysuwanych przez różne zaangażowane w nie podmioty (jak to zazwyczaj ma miejsce w przypadku pogromów). Według gubernatora suwalskiego do pogromu w Prenach doszło z kilku powodów. Jednym z nich była niechęć do Żydów ze strony chłopów – chłopci mieli czuć się wykorzystywani i doprowadzani do ubóstwa. Głównym powodem animozji było jednak to, że ludność żydowska mieszkająca w Królestwie Polskim nie podlegała takim samym ograniczeniom, co w rosyjskiej strefie osiedlenia¹⁵. Przekonanie, że pogromy były spowodowane

¹³ Tamże, s. 157.

¹⁴ Tamże, s. 166–167.

¹⁵ Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Fiedieracii (dalej: GARF), f. 102, 2 dp., 1882, d. 280, ch. 11, Raport gubernatora suwalskiego dla ministra spraw wewnętrznych, 11 VIII 1882 r., k. 33–34. Najprawdopodobniej autor miał na uwadze fakt, że w następstwie reform Aleksandra Wielopolskiego w 1862 r. Żydzi w Królestwie Polskim uzyskali takie same prawa jak inni obywatele (poddani) w tej części imperium, podczas gdy ich współwyznawcy w strefie osiedlenia byli nadal dyskryminowani.

nieodpowiednim zachowaniem samych Żydów (próby „wykorzystywania” zwykłych obywateli¹⁶), pojawiło się wśród carskich urzędników różnego szczebla zanim jeszcze doszło do wydarzeń w Prenach. Zachowania niektórych uczestników pogromów wskazują, że mogli oni kierować się motywami natury ekonomicznej i dążyć w ten sposób do „ukarania” Żydów, którzy zarabiali dzięki kontaktom z chłopami. Ponieważ jedna osoba z tłumu miała powiedzieć „chodźcie, tutaj mieszka bogaty Żyd”¹⁷, w ten sposób można też zinterpretować splądrowanie domu Briskera. Nie istnieją jednak inne dowody na potwierdzenie tego przypuszczenia, a podczas kolejnego procesu sądowego jeden ze świadków chrześcijańskich podkreślił, że handel żydowski w Prenach odbywał się na sprawiedliwych zasadach¹⁸. Bardziej interesująca jest druga interpretacja, związana z kwestią statusu. Przede wszystkim, wersja proponowana przez gubernatora suwalskiego wydaje się dość nieprawdopodobna i budzi podejrzenie, że mamy do czynienia raczej z jego prywatnym poglądem, niekoniecznie podzielanym przez samych chłopów. Ponieważ status prawny Żydów był kwestią regulowaną przez rząd, wszelkie zmiany w tym zakresie wymagałyby odwołania się do władz. Jednak pogląd, że chłopci „karali” Żydów za niepożądany stan prawny nie jest absurdalny, jeśli weźmiemy pod uwagę, że istniało powszechne przekonanie, iż Żydzi mogli kupić wszystko, łącznie z „przywilejami”. Nawet jeśli przyjmemy, że chłopci faktycznie myśleli w ten sposób, nie mogła to być najważniejsza przyczyna pogromu w Prenach. W celu wyjaśnienia, dlaczego niechęć wobec Żydów, podzielana przez niektórych chrześcijan, wywołała przemoc zbiorową, powinniśmy raczej odnieść się do konkretnej sytuacji z lat 1881–1882.

Po pierwsze, niezmiernie ważnym czynnikiem był udany zamach na cara Aleksandra II – zdarzenie to u części społeczeństwa imperium carskiego wywołało przeświadczenie, że w danej chwili brak prawomocnego rządu. W tym kontekście niektórzy chłopci, prowokując protesty antyżydowskie, czuli się bezkarni, ponieważ najwyraźniej nikt nie zamierzał być posłuszny nowemu carowi¹⁹. Jednak zasadniczym czynnikiem, który wywołał nastroje antyżydowskie,

¹⁶ GARF, f. 110, op. 24, d. 1236, Raport naczelnika żandarmerii powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 5 II 1882 r. (data nowego porządku), k. 1.

¹⁷ Germ. K...n [?], *Kowno, 20 ijunia*, „Niedzielnaja Chronika Woschoda” 1883, nr 26, s. 674. Znajdujemy tu całkowicie inne uzasadnienie: dom zamożnego Żyda stanowił dogodny cel, ponieważ znajdowało się w nim więcej kosztowności, które można było zrabować.

¹⁸ G.K. [?], *Korrespondencii. Mariampol, 30-go aprielia*, „Niedzielnaja Chronika Woschoda” 1884, nr 18, s. 498–499.

¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie,teczka „Po obwinieniju kriestjanina posady i gminy Przerosl' Leontija Marusewicza w priestuplienii, priedusmotriennom 252 st. uł. o nak”, Prokurator warszawskiej izby sądowej, k. 734. Niektórzy świadkowie zaprzeczyli, jakoby chłop Leontij Marusewicz podsyczał nastroje antyrządowe.

a w niektórych przypadkach nawet przemoc, była fala pogromów w południowej części Imperium. Na początku lat 80. XIX w. władze lokalne i centralne oraz prasa (przede wszystkim żydowska) otrzymały informacje, że chrześcijanie w wielu miastach litewskich planowali ataki na Żydów, nie wykluczając przy tym wymordowania części lub nawet całych społeczności żydowskich. Należy podkreślić, że te pogłoski lub nawet bezpośrednie groźby wobec Żydów nawiązywały do pogromów na południu (wspominano, że Żydzi będą traktowani „tak jak w Kijowie”²⁰). Widocznie w tym okresie doszło do większej liczby aktów przemocy wobec Żydów lub też więcej informacji o tego typu wydarzeniach pojawiło się w oficjalnej korespondencji i prasie. Zatem np. 3 października 1881 r. (data nowego porządku) w miejscowości Givaltavas (powiat mariampolski [Marijampolė], gubernia suwalska) spłonął dom żydowski. Wszystkie okoliczności wskazywały na podpalenie: dom zaczął palić się jednocześnie w dwóch miejscach, drzwi zostały zablokowane sznurem od zewnątrz, a mieszkańcy ratowali się ucieczką przez okno. Podejrzanie padło na chłopca z tej samej wsi, który kilka dni wcześniej groził gospodarzowi podpaleniem²¹.

Temat celowego wywoływania pożarów wymaga szczególnej uwagi. Według jednego z najważniejszych historyków żydowskich Szymona Dubnowa, specjalisty w dziedzinie późnego okresu caratu, sprawcy pogromów w Kraju Północno-Zachodnim – zamiast do zwyczajowych form przemocy fizycznej – uciekali się do podpaień²². Wiosną i latem 1881 r. w niektórych częściach tego obszaru wystąpiły susze, które doprowadziły do wielu pożarów. Oficjalne statystyki z lat 80. faktycznie wskazują na większą liczbę podpaień w guberni kowieńskiej w stosunku do poprzednich i późniejszych dekad²³. W guberni suwalskiej było nieco więcej pożarów niż w 1880 r. (o 36 więcej), natomiast w 1882 r. liczba

²⁰ *Wnutriennieje obozrienije*, „Rasswiet” 16 IV 1881, s. 618; Ebe [?], *Iz Swiencianskogo ujezda, Wilenskoj gubernii*, „Russkij Jewrije” 1881, nr 41, s. 1615–1616; GARF, f. 110, op. 24, d. 1247, Raport naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i władysławowskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 15 V 1883 r. (data nowego porządku), k. 319 (w tym przypadku nastroje antyżydowskie były podsycane przez robotnika z obwodu kijowskiego).

²¹ GARF, f. 110, op. 24, d. 1310, Raport naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i władysławowskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 5 X 1881 r., k. 286.

²² J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms...*, s. 54. Współcześni historycy czasami wskazują na podpalenia jako najczęściej wybieraną formę przemocy antyżydowskiej w Kraju Północno-Zachodnim: S.M. Berk, *Year of Crisis, Year of Hope. Russian Jewry and the Pogroms of 1881–1882*, Westport–London 1985, s. 35; I.M. Aronson, *Troubled Waters...*, s. 218; M. Greenbaum, *The Jews of Lithuania. A History of a Remarkable Community, 1316–1945*, Jerusalem 1995, s. 187.

²³ C.A. Frierson, *All Russia is Burning! A Cultural History of Fire and Arson in Late Imperial Russia*, Seattle–London 2002, s. 112–114. We wczesnych latach 80. XIX w. doszło do wielu podpaień w guberni wileńskiej; liczba ta była wyższa niż w poprzednich dekadach, ale pozostała taka sama w latach późniejszych.

ta spadła o 75 (w porównaniu do 1881 r.). Równocześnie w 1882 r. wzrosła liczba pożarów zaklasyfikowanych jako podpalenia (z 58 w 1881 do 70 w 1882 r.)²⁴, co prawdopodobnie skłaniało ludzi do rozmów na ten temat. Nie powinno nas zatem dziwić, że pogłoski o planowanych podpaleniach domów miały duży wpływ na społeczności żydowskie na Litwie. Oficjalne dochodzenia, przeprowadzane po ugaszeniu pożarów, nie przynosiły zwykle żadnych dowodów na celowe działania, a pogłoski o kolejnych zaplanowanych tego typu atakach nie znajdowały potwierdzenia. Nie powinniśmy jednak traktować wyrównywania rachunków osobistych, nawet pomiędzy ludźmi wyznającymi różne religie, tak samo jak działań zbiorowych skierowanych przeciwko Żydom. W rzeczywistości mogło być wiele takich przypadków, ale trudno znaleźć dowody na szeroko zorganizowaną akcję podpalenia mienia żydowskiego. Nie ma żadnych podstaw ku temu, aby wątpić, że w XIX-wiecznej Litwie, podobnie jak w innych częściach Imperium Rosyjskiego, podpalenia były typowym sposobem wyrównywania rachunków i wyrażania protestu społecznego²⁵. Jednakże na początku lat 80. XIX w. pogromy na południu i wzrost nastrojów antyżydowskich na Litwie zwiększyły w społeczności żydowskiej poziom wrażliwości na wszystko, co mogłoby wskazywać na niechęć ze strony nie-Żydów. Ówczesna prasa żydowska raz po raz donosiła o lokalnych pożarach, które niszczyły budynki należące zarówno do Żydów, jak i nie-Żydów, oraz o próbach zapobieżenia pożarom przez obie społeczności²⁶.

Tymczasem z innych doniesień prasowych wiadomo, że podczas dwóch kolejnych nocy doszło do spłądrowania dwóch domów żydowskich, położonych w miejscowości Gudele (Gudeliai, gmina Balkuny [Balkūnai], gubernia suwalska). Gazeta „Rasswiet” („Świt”) opublikowała relację na temat tych wydarzeń, tytułując ją *Pogromy*²⁷. Jak już wspomniano na początku tego artykułu, niektóre z tych wydarzeń w istocie przerodziły się później w pogromy.

Pogromy

Wypadki w Białwierzyszkach (Balbieriškis, powiat mariampolski, gubernia suwalska)²⁸, do których doszło 20 września 1881 r. (data nowego porządku)

²⁴ Rossijskij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw (dalej: RGIA), f. 1284, op. 70, d. 267, Roczny raport gubernatora suwalskiego: 1881 i 1882 r., k. 49–50; tamże, op. 223, d. 43, k. 34.

²⁵ C.A. Frierson, *All Russia is Burning!...*, s. 116–117. J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms...*, s. 54–56.

²⁶ Np. w czasopismach „Rasswiet” lub „Niedielnaja Chronika Woschoda”.

²⁷ *Pogromy*, „Rasswiet” 4 VII 1882, s. 1023. W artykule nie podano przyczyn aktów przemocy.

²⁸ Krótki opis tych pogromów (z nieprawidłową datą) zob. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 27, 2015, s. 227.

w czasie katolickich świąt religijnych, powinny być zakwalifikowane jako pogrom pomimo tego, że niektórzy urzędnicy twierdzili, że była to raczej bójka między wieloma osobami. Należy przyrzeć się tym wydarzeniom uważnie, przede wszystkim z racji zamieszek w południowych częściach Imperium²⁹. Po nabożeństwie katolickim, ok. godz. 15.00, w sklepie żydowskim w czasie płatności za towary wybuchła kłótnia, która później zmieniła się w przepychankę. Na początku Żydzi, którzy stanowili większość, ruszyli w pościg za chłopami, goniąc ich do budynku kościoła. Chłopi jednak szybko się zorganizowali, uzbili w to, co mieli pod ręką, i zaatakowali uciekających Żydów. W tym czasie zaczęli też plądrować domy żydowskie, głównie te, które stały przy rynku. W 25–30 domach wybito okna i zdemolowano drzwi, zniszczono meble i inne przedmioty codziennego użytku, a mienie wyrzucono na ulicę. Niektóre źródła podają, że zniszczono 57 różnego rodzaju budynków żydowskich, w tym synagogę³⁰. Podczas pogromu dziewięciu Żydów zostało rannych. Opatrujący ich lekarz stwierdził, że obrażenia ośmiu były niegroźne. Źródła podają różne godziny zakończenia zamieszek, 16.30 lub 19.00. Do stłumienia rozruchów doszło dzięki staraniom władz lokalnych i, w szczególności, proboszcza (jak doniósł reporter gazety „Ha-Cefira”). W korespondencji urzędnicy wspominają, że w prześladowania Żydów zaangażowało się 2 tys. chłopów³¹. Jak zwykle w takich przypadkach napięcie utrzymywało się długo po samym pogromie i w okolicach Balwierzyszek doszło do pomniejszych ataków na Żydów³². Władze lokalne twierdziły, że to sami Żydzi szczyli pogłoski o nowym ataku i że zapłacili lokalnemu skrybie, żeby sporządził raport o groźącym im niebezpieczeństwie.

Interpretacja wydarzeń przedstawiona przez niektórych urzędników wpisywała się w tendencje typowe dla oficjalnego dyskursu w tym okresie³³. Urzędnicy na ogół obarczali winą za wydarzenia samych Żydów: twierdząc,

²⁹ RGIA, f. 1405, op. 80, d. 4364, Raport prokuratora Izby Sądowej w Warszawie do ministra sprawiedliwości, 5 X 1881 r., k. 1.

³⁰ B. Kagan, *Jidisze sztet, sztetlech un dorfisze jiszuwim in Lite bis 1918. Historisz-biografisze skitses*, Nju Jork 1991, s. 35.

³¹ W sumie zgromadziło się tam 4 tys. katolików.

³² RGIA, f. 1405, op. 80, d. 4364, Kopia raportu prokuratora powiatu suwalskiego do prokuratora Izby Sądowej w Warszawie, 8 X 1881 r., k. 5.

³³ GARF, f. 110, op. 24, d. 1310, Raporty naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i wyłkowyskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 22 IX 1881 r., 13 i 14 IV 1882 r.; Raport naczelnika żandarmerii powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 21 V 1882 r., k. 280, 310, 311, 314; GARF, f. 102, 2 dp., 1882, d. 280, ch. 18, Raporty naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i wyłkowyskiego do służb policyjnych, 14 IV 1882 r., k. 3; RGIA, f. 1405, op. 80, d. 4364, teczka „O biesporiadkach między jęwrięjami i christianami w posadzie Balwierzyszkach Suwałksoj gubernii”.

że sprowokowali oni przemoc³⁴ oraz zaznaczając, że opisany wyżej incydent został wywołany niesłusznym oskarżeniem chrześcijańskiego klienta o to, że nie chciał zapłacić za towar, który zakupił w innym sklepie. Carscy urzędnicy utrzymywali również, że Żydzi wyolbrzymili swoje straty oraz że chrześcijanie nie poczynili żadnych przygotowań do pogromu³⁵. Należy tutaj zauważyć, że do odpowiedzialności za ten incydent pociągnięto nie tylko chrześcijan, ale również niektórych Żydów.

Nie dziwi zatem, że wydawana w języku hebrajskim „Ha-Cefira” przedstawiła inną wersję wydarzeń, chociaż zamieszczona tam relacja w wielu szczegółach była podobna do wersji lokalnych urzędników. Korespondent „Ha-Cefiry”, Reuven Arie Lejb Hellman napisał, że chrześcijanie, głównie robotnicy z okolicznych dworów, zaczęli atakować Żydów bez żadnego powodu, spłądowali ich domy oraz wybili okna w synagodze. Kilku z zaatakowanych niemal straciło życie³⁶. W późniejszej relacji podawano, że chłopci wcześniej zaplanowali tę akcję³⁷. W innym artykule, który również ukazał się w prasie żydowskiej, pisano, że napastnicy byli trzeźwi³⁸. Wskazywałoby to raczej na dobrze zaplanowane działania, a nie na spontaniczny akt przemocy.

Prasa żydowska ostrzegała, że w okolicy, głównie w Prenach, może dojść do kolejnych ataków na Żydów³⁹. Tak się jednak nie stało, być może ze względu na środki zaradcze podjęte przez władze, które zwiększyły liczbę policjantów na służbie. Mimo to 3 sierpnia 1882 r. (data nowego porządku) doszło do pogromu w pobliskich Prenach. Tym razem urzędnicy carscy nie byli bez winy. Niektórzy z nich przyznali później, że jednym z powodów wybuchu przemocy antyżydowskiej na masową skalę był fakt, że winni pogromu w Balwierzyszkach wciąż przebywali na wolności. W tej sytuacji wielu napastników miało poczucie bezkarności⁴⁰.

3 sierpnia ok. 4 tys. chłopów z parafii Preny oraz gmin Troki (powiat wileński – część guberni generalnej wileńskiej) i Kalwaria (powiat suwalski) zgromadziło się na obchodach katolickiego święta religijnego. Relacje podawane przez różne źródła zgadzają się w wielu miejscach⁴¹. Istnieją jednak pewne

³⁴ GARF, f. 110, op. 24, d. 1310, Raport naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i wykłowskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 22 IX 1881 r., k. 280.

³⁵ RGIA, f. 1405, op. 80, d. 4364, Kopia raportu prokuratora powiatu suwalskiego do prokuratora Izby Sądowej w Warszawie, 29 IX 1881 r., k. 10–12.

³⁶ „Ha-Cefira” 6 X 1881, s. 307.

³⁷ „Ha-Melic” 11 X 1881.

³⁸ K.M., *Balwierzyszki, Suwałskiej gub. (Korrespondencija „Russkogo Jewrieja”)*, „Russkij Jewriej” 1881, nr 40, s. 1577–1578.

³⁹ Tamże, s. 1577.

⁴⁰ GARF, f. 102, 2 dp., 1882, d. 280, ch. 18, Raport naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i władysławowskiego do służb policyjnych, 13 VIII 1882 r., k. 20.

⁴¹ RGIA, f. 1405, op. 82, d. 9007, Teczka „O jewriejskich biesporiadjkach”; „Ha-Melic” 10(22) VIII 1882, s. 632; tamże, 16(28) III 1884, s. 384; GARF, f. 102, 2 dp., 1882, d. 280, ch. 11, Teczka

różnice w interpretacji zdarzeń, np. dotyczące początku pogromu. Źródła żydowskie, przede wszystkim relacje prasowe, utrzymywały, że pogrom był zaplanowany i przygotowany z wyprzedzeniem⁴². Niektóre dokumenty wskazują, że przed wybuchem samego pogromu chłopci grozili Żydom wyrównaniem rachunków w czasie nadchodzących świąt. Informacje te nie znajdują jednak potwierdzenia w innych materiałach źródłowych. Urzędnicy carscy doszli do wniosku, że nie istniały dowody na to, że ataki zaplanowano z wyprzedzeniem⁴³. Nietrudno sobie wyobrazić, że w kontekście antyżydowskiej przemocy w południowych częściach imperium chłopci dla zabawy lub pieniędzy mogli grozić Żydom pogromami. Nie wiadomo jednak, czy naprawdę zamierzali uciec się do przemocy fizycznej. Istnieją dodatkowe okoliczności, które podają w wątpliwość teorię zaplanowanych wcześniej działań. Niektóre doniesienia prasy żydowskiej wskazywały na konkretną przyczynę, która wzburzyła część ludności chrześcijańskiej: podczas kłótni między sprzedającym owoce Żydem, a kupującym je chrześcijańskim chłopem, młody Żyd o nazwisku Bliakherzh uderzył klienta kijem w plecy, a następnie uciekł⁴⁴. Te wydarzenia miały zapoczątkować pogrom. Oczywiście, okoliczność ta jest ważna w odniesieniu do kwestii, czy było to działanie zaplanowane czy spontaniczne, ale w żaden sposób nie wyjaśnia przyczyn przemocy zbiorowej.

„O jewriejskich biesporiadekach po Suwałkskiej gubernii”; Ja. Idieliewicz, *Prieny, Suwałkskiej gubernii*, „Russkij Jewriej” 11 VIII 1882, s. 1230–1231; G.K. [?], *Prieny, Suwałkskiej gubernii*, tamże, 19 VIII 1882, s. 1263–1264; R.S. [?], *Suwałki, 15 sierpnia*, „Kraj” 22 VIII (3 IX) 1882, s. 4; *Wnutriennije nowosti*, „Golos” 1882, nr 216; G. Krukowskij, *Pogrom w Prienach. Popytki podżoga*, „Rasswiet” 18 VIII 1882, s. 12754–12755; *Pogrom w Prienach. Pożar w Olitach*, tamże, s. 12754–12755; Ch.W. [?], *Sudiebnaja chronika. Dieło ob antijewriejskich biesporiadekach, bywszych w g. Prienach 3-go awgusta 1882 g.*, „Russkij Jewriej” 4 V 1884, s. 25–30; tamże, 11 V 1882, s. 23–29; R. Miller, *Prieny, Suwałk. gubernii*, 4-go awgusta, „Niedielnaja Chronika Woschoda” 7 VIII 1882; Ger. K-n [?], *Prieny, Suwałk. gubernii*, 4-go awgusta, tamże, 14 VIII 1882, s. 893–895; Ja. Idieliewicz, *Prieny, Suwałkskiej gubernii*, 4-go awgusta, tamże, s. 895; B. Finskij, *Sopockin, 9-go awgusta*, tamże, s. 895–896; *Iz czastnogo pisma. Prieny, 4-go awgusta*, tamże, s. 896–897; *Iz drugich gazet*, tamże, s. 897–898; *Nabliudatiel’ [?], Prieny (Suwałk. gubernii), 15 oktiabria*, tamże, 23 X 1882, s. 1154–1155; Germ. K...n [?], *Kowno, 20 ijunia*, tamże, 3 VII 1883, s. 672–674; *Pietierburgskaja lietopis’*, tamże, 22 IV 1884, s. 443–445; *Pietierburgskaja lietopis’*, tamże, 29 IV 1884, s. 465–467; *Sudiebnaja chronika...*, s. 479–483; *Pietierburgskaja lietopis’*, tamże, 6 V 1884, s. 497; G.K. [?], *Korriespondencii. Mariampol, 20-go aprielia*, tamże, s. 498–500; Ch.W. [?], *Sudiebnaja chronika...*, s. 511–515; tamże, 20 V 1884, s. 569–570; B. Kagan, *Jidisz sztet...*, s. 419–420; A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms...*, s. 229.

⁴² „Ha-Melic” 10(22) VIII 1882, s. 632; tamże, 16(28) III 1884, s. 384. Te same stwierdzenia pojawiają się w wielu innych czasopismach żydowskich. W opisach pogromu w Prenach gazety żydowskie podkreślały często, że chłopci byli trzeźwi, co sugeruje, że nie był to spontaniczny akt przemocy (takiego mogłyby się dopuścić osoby będące pod wpływem alkoholu), lecz działania zamierzone.

⁴³ RGIA, f. 1405, op. 82, d. 9007, Raport prokuratora Izby Sądowej w Warszawie do ministra sprawiedliwości, 31 VIII 1882 r., k. 11.

⁴⁴ Ch.W. [?], *Sudiebnaja chronika...*, s. 25–26.

Autorzy niektórych doniesień w prasie żydowskiej dopatrywali się nawet istnienia szeroko zakrojonego spisku. Jeden z piszących dla tygodnika „Niedzielną Chroniką Woschoda” zasugerował, że osoby zaangażowane w przemoc działały „zgodnie z programem, który został zaplanowany na wzór wypadków w południowej Rosji”⁴⁵, i dodał, że pogromy te były potrzebne „aby ucieszyć przywódców antysemityzmu”⁴⁶. Żydowski prawnik Frank, reprezentujący ofiary w sądzie, wskazywał także na „jakieś siły podziemne”, które miały być organizatorem pogromów, ale które wciąż nie zostały ujawnione przez rząd⁴⁷.

Według oficjalnej wersji wydarzenia rozpoczęły się na targu od konfliktu pomiędzy chrześcijanką a Żydówką kupującą jabłka. Początkowo przemoc ograniczała się do samego targowiska, ale później tłum złożony z ok. 300 chłopów złapał za kije i kamienie i – podzielony na mniejsze grupy – zaczął plądrować pobliskie ulice. Według jednego ze świadków, widok leżącego na placu zakrwawionego ciała chrześcijanki jeszcze bardziej podburzył zgromadzoną gawieź⁴⁸. Zarówno dane zebrane przez władze, jak i obszernie zeznania świadków, a także artykuły prasowe podają, że zniszczono nie tylko domy i sklepy żydowskie, ale także towary; doszło również do przypadków kradzieży mienia należącego do Żydów⁴⁹. Mimo że Żydzi wiedzieli o pogromach w południowej Rosji i w Warszawie i po rozpoczęciu zamieszek starali się szybko ukryć, niektórzy z nich zostali ranni⁵⁰. Źródła podają różny czas trwania pogromu, od półtorej godziny⁵¹ do sześciu godzin (do 20.00–21.00)⁵². Najczęściej wzmiankowany czas trwania pogromu to trzy do czterech godzin, z początkiem o 14.00 lub 15.00, godzinę lub więcej po zakończeniu nabożeństwa w kościele. Według różnych danych w czasie pogromu w Prenach rannych zostało od 15 do 20 Żydów⁵³.

⁴⁵ Ger. K–n [?], *Prieny, Suwałk. gub., 4-go awgusta*, „Niedzielną Chroniką Woschoda” 1882, nr 33, s. 893. Autor rozumie przez to pogromy w południowej części imperium.

⁴⁶ Tamże, s. 894.

⁴⁷ G.K. [?], *Korrespondencii. Mariampol...*, s. 500.

⁴⁸ Ch.W. [?], *Sudiebnaja chronika...*, s. 25–26. Później wyszło na jaw, że nie było jasne, kto rzucił w nią kamieniem.

⁴⁹ RGIA, f. 1405, op. 82, d. 9007, Teczka „O jęwiejskich biesporiadkach”; GARF, f. 102, 2 dp., 1882, d. 280, ch. 11, Teczka „O jęwiejskich biesporiadkach po Suwałksoj gub.”; Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (dalej: LVIA), f. 380, ap. 101, b. 4922, Raport sędziego pokoju części powiatu trockiego do gubernatora wileńskiego, 8 VIII 1882 r., k. 195–196; GARF, f. 110, op. 24, d. 1310, Raporty naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i władysławowskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 7 i 11 VIII 1882 r., k. 410 i 411. Z zeznań świadków wynika, że jedna z Żydówek „wykupiła się”, oferując napastnikom pieniądze.

⁵⁰ Według niektórych relacji część z nich ukryła się w domach chrześcijan: *Iz czastnogo pisma...*, s. 897.

⁵¹ G.K. [?], *Prieny...*, s. 1263.

⁵² R.S. [?], *15 sierpnia*, „Kraj” 22 VIII (3 IX) 1882, s. 4; G. Krukowskij, *Pogrom w Prienach...*, s. 12754.

⁵³ „Ha-Melic” napisał o przypadkach śmiertelnych, ale oficjalne sprawozdania donoszą tylko o jednej poważnie rannej osobie, Żydówce.

Zniszczono od 55 do 70 domów mieszkalnych, 11 do 17 sklepów oraz 8 zajazdów. Żydzi wycenili łączne straty na ok. 20 tys. rub., ale suma odnotowana w dokumentach oficjalnych jest o połowę niższa. Według „Ha-Melic” sprawcami (których w jednym przypadku nazywa się „Polakami”) byli weterani wojskowi⁵⁴, ale w innym miejscu gazeta określa ich jako „barbarzyńskich chłopów”⁵⁵. „Ha-Melic” zaznaczył również, że sprawcy nie pominęli „rytuałów” typowych dla takich sytuacji i „zrobili śnieg z pierza i puchu”⁵⁶. Niektóre opisy podkreślają obecność młodzieży w szalejącym tłumie⁵⁷, co potwierdza wiek wielu spośród 33 oskarżonych wspomniany w relacjach prasowych: wprawdzie znalazły się wśród nich osoby w wieku od 30 do 50 lat, lecz aż 19 osób miało 21 lat lub jeszcze mniej⁵⁸.

Większość autorów relacji mówi o próbach powstrzymania tłumy, podejmowanych przez miejscowych policjantów, urzędników, a co najważniejsze – przez proboszcza Krawczyńskiego⁵⁹. Mimo że niektóre relacje przypisują zakończenie pogromu interwencji księdza, najczęściej podawano, że tłum zignorował wszystkie próby łagodzenia sytuacji, a sam duchowny został poturbowany.

Rozpoczęto również dochodzenie, które miało pokazać, jaką rolę w wydarzeniach odegrali niektórzy lokalni urzędnicy. Naczelnik powiatu mariampolskiego Szablowski został oskarżony o to, że nie podjął właściwych środków zaradczych w czasie wypadków w Prenach, i został zmuszony do złożenia rezygnacji. Innemu z urzędników, wójtowi Bukatowi, zarzucono, że nie tylko nie zaarrestował uczestników wcześniejszych wydarzeń, ale też uprzedził ich o grożących im konsekwencjach, aby mogli w porę zbiec⁶⁰. Trudno w tej chwili stwierdzić, czy urzędnicy wyższego szczebla naprawdę uważali, że Szablowski był odpowiedzialny za to, że nie zapobiegł wydarzeniom i nie powstrzymał przemocy, czy też zwyczajnie szukano kozła ofiarnego. Raport gubernatora suwalskiego wskazuje, że druga wersja jest bardziej prawdopodobna. W dokumencie tym urzędnik odnotowuje położenie Pren z dala od głównych ośrodków miejskich, brak łączności telegraficznej oraz fakt, że na miejscu stacjonowało tylko trzech policjantów, podczas gdy w czasie świąt zgromadziło się tam kilka tysięcy osób⁶¹.

⁵⁴ „Ha-Melic” 10(22) VIII 1882.

⁵⁵ Tamże, 5(17) X 1882, s. 767.

⁵⁶ Nota redakcyjna: tamże, 10(22) VIII 1882.

⁵⁷ Ch.W. [?], *Sudiebnaja chronika...*, s. 26.

⁵⁸ Germ. K...n [?], *Kowno, 20 ijunia...*, s. 673. W sumie pozwano 48 osób, ale nie wszyscy pojawili się w sądzie.

⁵⁹ Policjantowi grożono nawet śmiercią: „Russkij Jewriej” 11 V 1884, s. 24.

⁶⁰ RGIA, f. 1405, op. 80, d. 4364, Raport prokuratora Izby Sądowej w Warszawie do ministra sprawiedliwości, 20 VIII 1882 r., k. 9–10.

⁶¹ GARF, f. 102, 2 dp., 1882, d. 280, ch. 11, Raport gubernatora suwalskiego do ministra spraw wewnętrznych, 11 VIII 1882 r., k. 34–35.

Podsumowanie

Interpretacje omówionych wyżej pogromów przedstawione w oficjalnych dokumentach pokazują, że wielu carskich urzędników reprezentowało postawy antyżydowskie. Wydaje się, że część z nich darzyła Żydów jeszcze mniejszą sympatią niż katolików, nie istnieją jednak dowody na to, że carscy urzędnicy w jakiś sposób przyczynili się do wybuchu przemocy zbiorowej wobec Żydów. Niekontrolowana przemoc nie leżała w interesie instytucji rządowych. Przeciwnie, obawiano się, że agresja może obrócić się przeciwko innym warstwom społecznym, a nawet samemu rządowi. Należy jednak zaznaczyć, że rząd carski nie pozostawał bez winy. W momencie wybuchu kolejnego pogromu w powiecie suwalskim niektórym z uczestników zamieszek w Balwierzyszkach wciąż jeszcze nie wymierzono kary. Nie ulega również wątpliwości, że miejscowa ludność wiedziała o negatywnej postawie rządu carskiego wobec Żydów, co mogło zachęcić niektórych chrześcijan do ataków na żydowskich współmieszkańców i ich mienie.

Informacje, którymi dysponujemy na temat owych pogromów, wskazują, że były to raczej spontaniczne wydarzenia, wywołane przez miejscowych chrześcijan. Przemoc skierowano przeciwko ludziom pochodzenia żydowskiego i ich mieniu. Celem agresji nie było zabijanie Żydów, ale, co bardziej prawdopodobne, „ustawienie ich”, pokazanie miejsca w szeregu. Rany odniosło stosunkowo niewiele osób, a obrażenia te zaliczyć można do lekkich. Nie ulega wątpliwości, że nastroje antyżydowskie były powszechne wśród ludności katolickiej w Balwierzyszkach i Prenach. Postawy te mogły mieć czasem tło ekonomiczne, ale główną przyczyną opisanych wyżej dwóch przypadków przemocy wobec Żydów były pogromy antyżydowskie w południowej części państwa. Spowodowały one u społeczności katolickiej przekonanie, że bicie i okradanie Żydów jest dopuszczalne. Należy również pamiętać, że zabójstwo cara w 1881 r. wywołało w świadomości wielu poddanych poczucie politycznej próżni. W późniejszym czasie liczne pogromy zbiegały się z okresami kryzysu w życiu politycznym (podobnie jak w latach 1903–1906). Jak obliczył niemiecki badacz Heinz-Dietrich Löwe, ponad 95% pogromów w carskiej Rosji przypadło na te same cztery lata, kiedy miały miejsce przesilenia polityczne, czyli 1881, 1882, 1905 i 1906⁶².

Omawiane przypadki odzwierciedlają również typowe cechy zachowania zbiorowego chrześcijan i Żydów. Chrześcijanie czuli się pokrzywdzeni: uważali, że urzędnicy nie chcą stanąć po ich stronie⁶³, a czasami zwyczajnie

⁶² H.-D. Löwe, *Antisemitism in Russia and the Soviet Union*, [w:] *Anti-Semitism: A History*, ed. by A.S. Lindemann, R.S. Levy, Oxford 2010, s. 177.

⁶³ Podczas późniejszych wydarzeń w prowincji Suwałki, do których doszło po tym, jak jeden z chłopów upadł popchnięty przez Żyda, tłum chłopów zaczął krzyczyć: „kiedy nasi bracia

pragnęli Żydów „ustawić”. W rezultacie nie tylko uciekali się do siły fizycznej przeciwko poszczególnym Żydom, ale także atakowali każdego członka tej wspólnoty etniczno-wyznaniowej, na którego natknęli się w miejscu publicznym. W niektórych przypadkach Żydzi także posługiwali się siłą fizyczną, aby razem bronić atakowanego współwyznawcy. Jednak wiemy, że nie stosowali przemocy wobec członków innych społeczności i nie plądrowali mienia chrześcijan, a w szczególności – nie atakowali miejsc kultu religijnego. Wskazuje to na istnienie pewnej nieformalnej hierarchii społecznej, w której Żydzi byli świadomi swojego miejsca.

Przełożyła z angielskiego Anna Motyczka-Switzer

uderzą żydka, od razu pojawiają się policjanci, ale kiedy żydek kogoś uderzy, nie uświadczysz nikogo”, cyt. za: GARF, f. 110, op. 24, d. 1310, Raport naczelnika żandarmerii powiatów mariampolskiego i wyłkowyskiego do naczelnika żandarmerii powiatu warszawskiego, 13 VIII 1883 r. (data nowego porządku), k. 475–476.